

KWIETIEŃ/MAJ 2002

RADIO HAIDAKHAN

WYDANIE 2/2002/

Redakcja: Haidakhandi Samadż - Polska



ŚRI HAIDAKHANDI SEVA DHAM
ASRAM BABADŻIEGO
ŚRI HAIDAKHANDI SEVA DHAM
Mąkolno 129
57 – 250 Złoty Stokk

PRAWDA
PROSTOTA
MIŁOŚĆ

Hairakhandeshwari

„Hairakhandi jest mantrą skomponowaną z pięciu elementów: ziemi, wody, ognia, eteru, powietrza, które połączone tworzą całość. Cały świat jest utworzony z tych elementów i Bóg może ich używać zgodnie ze Swoim życzeniem. Pięć elementów reprezentuje pięć twarzy Pana Shivy i rodzi pięć boskości:

Ziemię – Ganesh – zdrowie i siła

Woda – Shiva – ten, który niesie Ganges w swoich włosach

Ogień – Surya (Słońce), księżyc, gwiazdy – światło i energia

Eter – Vishnu – Święty Duch

Powietrze – boginie: Parvati, Lakshmi, itd. – energia wrodzona działaniu

Tych pięć Boskich elementów zebranych razem, może przybierać kształty: męski, żeński lub oba. Bóg prowadzi i zawsze prowadził świat w czasie wszystkich Yug (wieków). W Satya Yudze, Złotym Wieku, Bóg był znany jako Lakshmi - Narayana, w Treta Yudze, Bóg objawił się jako Sita i Rama, w Dwapara Yudze, pojawił się On jako Radha i Krishna.

W Kali Yudze Jego manifestacją są Hairakhandi i Hairakhandeshwari Mata w jednej formie: Hairakan Babadzi. Babadzi ma najwyższą siłę, może przybrać każdą formę, może zrobić wszystko; zawiera On w Sobie wszystkie pięć elementów.”

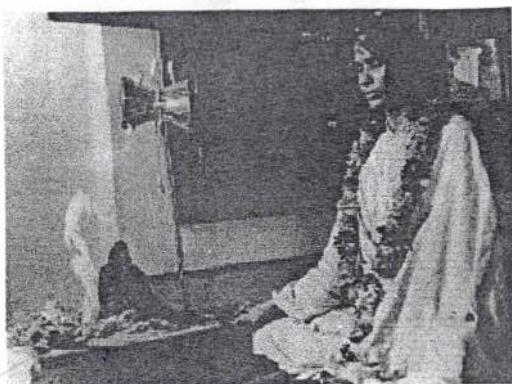
(z nauk Sri Shastridżiego, Haidakhan, 10 lutego 1982 „Nauki Babadżego”)

„ Wielka moc, która jest kosmiczną Mają, Najwyższą Boską Energią – to Matka Boska Herakhanu, która ucieleśnia totalność wszystkiego, co znane (dziesięć mahavidji).

Jest Ona kombinacją Boskiej Łaski – Energii Bogiń:

Mahakali, Mahalakszmi i Mahasaraswati. Czczenie lotosowych stóp Powszechnej Bogini – w tej formie – obdarza ludzkie życie jego najwyższym spełnieniem.”

BABADŻI



KALI
aspekt
BOSKIEJ MATKI
KOBIECA SIŁA

Kali Boskiej Matki jako źródła życia i płodności ma korzenie prehistoryczne. Wielka Bogini jest nie tylko mistycznym źródłem życia, jest ona bardzo podstawowa, stwarzająca wszystko i wszystko pochłaniającą.

Poemat Devi Mahatmya (Chwała Bogini), jako pierwszy opisuje fakt wyłonienia się Kali z czoła Bogini Durgi (niszczycielski demonów) podczas jednej z bitew pomiędzy boskimi i anty-boskimi siłami.

Etymologicznie imię Durga, oznacza „Niesiągala”. Zatem jest Ona echem pierwotnej niezależności dzikiej wojowniczki. W tym kontekście Kali jest rozważana jako przekonująca forma wielkiej Bogini Durgi.

Kali jest przedstawiana jako Czarna kobieta, z czterema ramionami; w jednej ręce trzyma miecz, w drugiej wyrwaną głowę demona, pozostały dwoma ręka błogosławia swoim wyznawcom. Jej kolczyki to dwa martwe ciała i ma przybrany naszyjnik z czaszek; jej jedynym ubiorem jest przepaska zrobiona z rąk martwych ludzi i jej język wystaje z ust. Jej oczy są czerwone, jej twarz i piersi są we krwi. Stoi ona jedną stopą na udzie a drugą na piersi swojego męża.

Ukazywanie niezłomności Kali jest tematem rozległych opisów w różnych wcześniejszych i współczesnych pracach. Poprzez swoją formę jest wypełniona budzącymi respekt symbolami, których rzeczywiste znaczenie nie jest tym, co widać na pierwszy rzut oka – mają one wielorakie znaczenie.

Czarni Kali symbolizuje jej wszechogarniającą, pełną naturę, ponieważ czarny jest kolorem, który chłonie wszystkie inne kolory; czarny absorbuje i rozprasza je. „Tak jak wszystkie kolory zanikają w czerni, tak wszystkie nazwy i formy w niej zanikają” (Mahanirvana Tantra). Mówi się również, że czarny reprezentuje całkowity brak obecności kolorów, a to znów potwierdza naturę Kali jako ostateczną rzeczywistość. W Sanskrycie jest to określana jako nirguna (poza własnościami i formą). Czarny kolor Kali symbolizuje transcendencję jej wszystkich form.

Poeta, wyznawca mówi:

Czy Kali, moja Boska Matka, jest czarnej karnacji?
Objawia się Ona czarna, gdy widziana jest z oddali;
Lecz gruntownie poznana dłużej taką nie zostaje.
Niebo z odległości niebieskim się jawni, lecz patrząc na nie z bliska,
Bezbarwnym odkryjesz.
Z daleka woda oceanu wygląda błękitnie,
Lecz gdy podejdziesz blisko i zaczepniesz w ręce,
Odkryjesz, że jest bezbarwna”.
..Ramakrishna Paramahansa

Nagość Kali ma podobne znaczenie. W wielu przypadkach jest ona opisywana jako ubrana w przestrzeń lub odziana niebem. W Jej absolutnej, pierwotnej nagości jest Ona wolna od wszelkowiącej iluzji. Jest Ona Naturą (w Sanskrycie Prakriti), pozbawiona ubioru.. Symbolizuje to pozostawanie jej całkowicie poza nazwą i formą, całkowicie poza iluzorycznymi efektami mai (złudy, fałszywej świadomości). Mówi się, że jej nagość przedstawia całkowitą oświeconą świadomość, wolną od złudy. Kali jest jasnym ogniem prawdy, który nie może być schowany pod zasłoną ignorancji. Jasny płomień prawdy po prostu spala taką zasłonę.

Ma Ona pełne piersi; jej matczyność jest nieustannym stwarzaniem. Jej bezładne włosy tworzą kurtynę iluzji, konstrukcję czasoprzestrzeni, która porządkuje ocean chaotycznej materii, ilościowej piany.

Każda z pięćdziesięciu ludzkich głów jej naszyjnika obrazuje jedną z pięćdziesięciu liter sanskryckiego alfabetu, symbolizującą kopniętą wiedzy i mądrości. Opasana jest przepaską z wyrwanych ludzkich ramion – ramiona są głównie instrumentami pracy, toteż oznaczają one działanie karmy. Toteż, poprzez oddawanie cieci Kali, wiążący efekt karmy został przezwyciężony, „zerwany”. Błogosławia Ona poprzez wyrwanie z koła karmy. Jej białe zęby są symbolem czystości (sanskr. Sattwa), a jej zwisający czerwony język, jaskrawo pokazuje, że chłonie Ona wszystko i oznacza rozsmakowanie oraz zachwyt wszystkim tym, co społeczeństwo uważa za zakazane, oznacza jej niewybredny zachwyt wszystkimi światowymi „kaškami”.

Cztery ramiona Kali obrazują całkowity kraj stworzenia i destrukcji, który się w Niej zawiera. Przedstawia ona naturalne stwarzający i niszczący rytm kosmosu. Jej prawe ramiona wzniesione w geście nadania błogosławieństwa, czyniąc symbol, mudrę, „bez lęku”. UKAZUJĄ ONE STWARZAJĄCY ASPEKT KALI, PODCZAS GDY JEGO LEWE RĘCE Z ZAKRWAWIONYM MIECZEM I ODCIĘTA GŁOWĄ SĄ ZOBRAZOWANIEM JEJ NISZCZYCIELSKIEGO ASPEKTU. Okrwawiony miecz i wyrwana głowa, to symbole zniszczenia ignorancji i narodzin prawdziwej wiedzy. Miecz ten jest mieczem wiedzy, który tnie więzy ignorancji i niszczy

fałszywą świadomość (wywana głowa). Kali otwiera tym mieczem wrota wolności, przecinając osiem więzów wiążących ludzkie istnienie. Jej troje oczu przedstawia słunce, księżyc i ogień, dzięki którym ma ona zdolność obserwowania trzech czasów: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Imię Kali wywodzi się również z tej zdolności, będąc żeńską formą imienia Kal, sanskryckiego terminu określającego Czas.

Inny symboliczny, jakkolwiek kontrowersyjny aspekt Kali, to jej bliskość polom kremacyjnym:

„ O Kali, Tyś miłośniczką kremacyjnych pól;
zatem swe serce zwróciłem w stronę jednego z nich,
Ku Tobie, mieszkance kremacyjnych pól,
Mogącej tańczyć tam nieustannie.
O Matko! W mym sercu brak innego lubego pożądania;
Tam płoną stopy pogrzebowe;
O Matko! Martwych ciał popioły wokół zachowałem
Być mogła przybyć.
O Matko! Mając zdobywcę Śmierci, Shivę u swych stóp,
Przybywasz tańcząc w muzyki takt;
Prasada oczekuje Cię z zamkniętymi oczami”
Ramprasad (1718-75)

Mieskanie Kali, kremacyjne pola, oznaczają miejsce, gdzie następuje rozwiązywanie pięciu elementów (w sanskrycie: pancza mahabhuta). Kali mieszka tam, gdzie ma miejsce to rozwiązywanie. W kryteriach oddania i kultu oznacza to rozwiązywanie przywiązań, gniewu, pożądania oraz innych wiążących nas emocji. Serce wyznawcy jest tam gdzie płonie ogień i jest to w samym sercu mieszkańców Kali. Wyznawca tworzy Jej wyobrażenie w swoim sercu i pod wpływem tego wizerunku wypala wszystkie ograniczenia i ignorancję w kremacyjnych płomieniach. Ten wewnętrzny ogień kremacyjny, płonie w sercu wyznawcy i tam też zamieszkuje Kali, jest on ogniem wiedzy (w sanskrycie: gyanagni), którym obdarza Kali.

Wizerunek nieruchomego Shivy leżącego pod stopami Kali przedstawia Shivę jako bierną potencję stworzenia, a sama Kali jako jego Shakti (energię). Ogólnie termin Shakti oznacza Uniwersalną żeńską stworczą zasadę i energetyzującą moc poza całą boskością istniejącą w męskim aspekcie, włączając w to Shivę. Shakti, jest znana jako główne imię Devi, od rzecznego 'div', oznaczającego blask. Jest Ona ta, która Błyszczy, której nadano różne imiona w różnych miejscach i pod różnymi postaciami, jako symbolowi dającemu życiowe siły Wszechświata. Oznacza to, że Ona go zasila. Ta Shakti wyrażona jest w imieniu Shivy jako litera 'I', co w sanskrycie oznacza rzeź. Sugeruje to, że bez Shakti, Shiva jest bezsilny lub bezładny.

Wizerunek Kali przekazuje ideę świata jako boską grę. Spontaniczna, swobodna, zawrotna kreatywność boskich odruchów jest oddana w jej dzikim obliczu. Identyfikowanie Kali ze zjawiskowym światem, przedstawia obraz natury tego świata jako leżącego u podstaw ulotności i nieprzewidywalności. W jej szalonim tańcu, bezładnie rozwianych włosach i niesamowitym zawodzeniu, przedstawiono aluzjonalnie wirowanie świata, pozostającego poza kontrolą. Świat jest stwarzany i niszczony w dzikim tańcu Kali a prawda odkupienia leży w ludzkiej świadomości o zaproszeniu do tego tańca, oddaniu się szalonemu rytmowi tańca Matki życia i śmierci;

„O Kali moja Matko pełna Rozkoszy! Wszechmogącego Shivy oczarowująca!
W twojej szalonej radości Tyś tańcząca, Ty klaszącą składasz ręce!
Ty doskonale poruszasz wszystkim co ruchome,
My jedynie jesteśmy Twymi bezradnymi zabawkami.”
...Ramakrishna Paramhansa

Kali wraz z jej pomocnikami tańczy w rytmach wybijanych przez Shivę (Pana destrukcji) i jego pomocników z głowami zwierząt, mieszkającymi w Himalajach. Połączony z nieladem i niekontrolowanym zniszczeniem, własny orszak Kali wywija mieczem i trzyma w górze puchar z czaszki, z którego piją oni odurzającą ich krew. Kali, tak jak Shiva posiada trzecie oko ale różni się ono od dwóch pozostałych. W przeciwieństwie do słodkiego wizerunku Shivy, jego pulchnego ciała i popielisto białej karnacji, ciemno wychudzone ręce Kali, kanciasta gestykulacja i dziki grymas oddaje jej dziką intensywność. Wiele historii opisuje taniec Kali z Shivą jako „zagrażający zniszczeniem świata” poprzez jego dziką siłę. Oblicze Kali tańczącej z Shivą przypomina mit o demonie Daruka. Kiedy Shiva prosi swoją żonę Parvati o zniszczenie tego demona, wnika Ona w ciało Shivy i przeistacza się z trucizny, która jest przechowywana w jego gardle. Wylinia się ona z Shivy jako Kali, okruttka w wyglądzie i przy pomocy ciała pożerającego świętą demoną atakuje go i pokonuje. Mimo to, Kali upaja się krwią, staje się żadna walki tak, że jej rozbucona furia i dzika złość zagraża zniszczeniem całego świata. Kontynuuje Ona swoje szalone dzieło zniszczenia, dopóki Shiva nie objawi się jako płaczące niemowlę leżące pośród porozrzucanych ciał. Kali oszukana siłą iluzji Shivy, uspokaja się i zaczyna

karmić dziecko swoja piersią. Kiedy nadszedł wieczór, Shiva odtańczył taniec stworzenia (tandava) aby zadowolić boginię. Zachwycona tym tańcem Kali przyłączyła się do niego. Ta niesamowita i skrajnie przejmująca symbolika ukazuje naturę Kali jako Boskiej matki. Ramaprasad wyraża swoje uczucia w następujący sposób:

„Ujrzałem moją Matkę bawiącą się z Shivą,
zatracaoną w zachwytu ekstazie!
Pijana niebiańskiego haustum wina,
zatacza się lecz jeszcze nie upada.
Wyprostowana stoi na piersi Shivy,
I ziemia pod Jej krokiem Drzy;
Ona i Jej Pan obłokanie są szaleni
Usuwając na bok cały lęk i wstyd.”
... Ramaprasad (1718-75)

Dla większości jej wyznawców, ludzkie i macierzyńskie wartości Kali pozostają określeniem Jej boskości po dniu dzisiejszy. W kontaktach międzyludzkich, miłość między matką i dzieckiem jest zwykle uważana za najsielszą i najczystszą. W ten sam sposób, miłość pomiędzy Boską Matką i jej ludzkimi dziećmi jest uważana za najbliższą i najczulszą związek z boskością. Stosownie do tego związani są z Kali jej wyznawcy. Jednakże nigdy nie zapominają oni o demonicznym i przerażającym jej aspekcie. Nie wypaczają oni natury Kali i prawd które im objawia; nie odmawiają oni medytacji nad jej przerażającymi cechami. Ciągle pamiętają o nich w swoich pieśniach, lecz cechy te nie odrażają ich i nie zniechęcają. Kali może być przerażająca, szaloną, snującą dzieje świata w niekontrolowany sposób Panią, ale końcem końców to Ona jest, Matką wszechrzeczy. Tak jak musi być akceptowana przez swoje dzieci – akceptowana w zachwycie, może w trwodze, lecz akceptowana pomimo wszystko.

Poeta w intymnym i swawolnym tonie adresuje do Matki te słowa:

„O Kali! Czemu wędrujesz naga?
Tyś bez wstydu, Matko!
Tyś pozbawioną stroju i ozdób;
A jednak będąc córką Króla, Tyś dumna.
O Matko! Czy to cnota Twej rodzin, żeś
Umieścili twe stopy na możu Swym?
Tyś jest Naga, twój mając jest nagi; pola kremacyjne przemierzacie.
O Matko! Zawstydzili Tobą wszyscy jesteśmy, przystrajamy cię.
Tyś zrzuciła klejnotów Swe naszyjniki, Matko,
I przybrałaś wieńce ludzkich rąk.
Prasada mówi; „Matko! Twe dzikie piękno przeraża
Twego nagiego małżonka”.
... Ramaprasad (1718-75)

Dusza, która czci, staje się zawsze małym dzieckiem; dusza stająca się małym dzieckiem najczęściej znajduje Boga jako Matkę. Oto jej zapewnienie:

„Moje dziecko, nie musisz wiedzieć więcej, jak Mnie zadawałać. Jedynie kochaj Mnie szczerze.
Mów do Mnie jak mówisz do swojej matki, kiedy cię w ramiona bierze.”

Dobrodziejstwo Kali jest zdobywanie, kiedy człowiek staje przed nią lub akceptuje ją i ona radikalnie przekazuje rzeczywistość. Wizerunek Kali w swojej różnorodności uczy człowieka, że ból, cierplenie, rozkład, śmierć i destrukcja nie są do przekroczenia lub okleństwa przez odrzucenie ich czy też ich unikanie. Ból i cierplenie są wplecone w treść ludzkiego życia, toteż zaprzeczanie im jest ostatecznie daremne. Człowiek, dla realizacji swojego życia w pełni, wykorzystania ludzkiego istnienia jako swojego potencjału, musi ostatecznie zaakceptować ten wymiar rzeczywistości.

Dobrodziejstwo Kali to wolność, prawo dziecka do rozkoszy chwil i otrzymuje się je jedynie po akceptacji faktu istnienia śmierci. Ignorowanie śmierci, udawanie fizycznej nieśmiertelności, to prowokowanie kpiącego śmiechu Kali. Przeciwnie, staniecie w obliczu faktu istnienia śmierci, jego akceptacja, pozwala znaleźć zachwy w tej boskiej grze. Pogodzenie się z faktem istnienia śmierci umożliwia uwolnić się, bycie zdolnym do śpiewu, tańca i wiwatów. Kali jest Matką swoich wyznawców nie dla tego, że chroni ich przed rzeczą jakimi one są w rzeczywistości, ale ponieważ odsłania im śmiertelność i w ten sposób sprawia by mogli działać w pełni wolni, uwalnia ich od nieświadomego dążenia do niemożliwego, związując sieci „dorosłości”, praktyczności i racjonalności.

Wg. Artykułu



KALI GŁOS MATKI

Powstań moje dziecko i rośnij ku człowieczeństwu
Znoś odważnie, to, co ci przypadło w udziale
To, co przychodzi do ciebie musi być zrobione
Rób to całą mocą i bez strachu

Nie zapomnij ze Ja, dawczyni męskości,
Dawczyni kobiecości, dzierżąca zwycięstwo
Jestem twoją Matką

Nie traktuj życia zbyt serio
Przeznaczenie nie jest niczym innym niż moją grą
Przybywaj i bądź przez chwilę Moim towarzyszem zabaw- z radością staw czoła wszystkim
wydarzeniom.

Po cóż narzekać, że nie wiesz, dokąd zmierzasz?
Czy myślisz, że piłka, która gra matka leci bez celu?
Czyż nie wiesz, że Mą zabawką jest Piorun
Naładowany siłą zdolną zlikwidować świat jednym obrotem Mojego nadgarstka?

Nie pytaj o plany. Czy strzała potrzebuje jakiegoś planu, gdy jest wypuszczona z luku?
Tak samo jest z tobą.
Kiedy życie jest przeżywane, plan jest objawiany.
Do tej chwili, dziecko czasu nie wiesz nic.

Mój cios jest nieomylny. Dlatego samotnie wyruszam w drogę dziennej podróży.
Czy uważasz, że dla Mojej przyjemności przybyłam do świata a kiedy zapadnie noc, gdy Moje
pragnienia są spełnione, wycofuję się by odpocząć?

O nic nie pytaj. Niczego nie planuj. Pozwól Mojej woli płynąć przez ciebie tak jak ocean płynie przez
pustą muszlę.

Jeśli zrozumiesz, że każdy ruch przynosi owoc i żaden wysiłek nie jest daremny, to rezultaty przejdą
twoje najśmiesze oczekiwania.

Pójdziesz tu i tam dla jakichś błahych powodów a chodząc tak przyczynisz się do wielkich osiągnięć.
Spotkasz wielu i z wieloma będziesz rozmawiać, ale tylko kilku z nich będzie Moimi od początku.
Z nimi wymienisz sekretne znaki i dalej podążycie razem.

A te znaki?
Głęboko w centrum ich serc błyszczą ofiarny nóż Kali.
Czcicielami Matki są urodzenia – w Jej inkarnacji miecza. Są oni wielbicielami śmierci – nie życia –
sztorów i burz.

Oni przyjdą do ciebie z niezapalonymi pochodniami, po ogień. Mój głos żąda ponad dojrzewającą
ziemię, daniny życia, krwi, nawet koronowanych głów.

Pamiętaj, że Ja, która wzywam, wskazałam także drogę przejścia. Bowiem Matka jest początkiem
każdego gatunku – dla opieki a także dla przeprowadzenia jej stada do śmierci.

Religia, jakkolwiek jej na imię, zawsze była miłością śmierci. Ale dzisiaj płomień wyrzeczenia
rozblysnie w Moich rękach i pochłonie ludzkie rządu niekontrolowane myślą..

Dlatego Moi ludzie będą pragnąć samo poświęcenia tak jak inni radości. Wtedy praca, cierpienie i
sługa odczuwane jako gorycz, staną się słodczyą.
Dla tej chwili jest to bardzo na czasie i dlatego Ja, właśnie Ja, Kali, jestem Matką narodów.

Strach przed niepowodzeniem daje przyzwolenie rozpacz, aby wzjęta cię w swoje objęcia.
Ból nie różni się od przyjemności, jeśli go zaakceptujesz. Przeto będzie to radosne wydarzenie, jeśli
przyjdziesz do miejsca leż i zobaczysz Mnie śmiejącą się. Czyż ja mogę wyznaczać ludziom spotkania
w takim miejscu i traktować ich jako głupców w Moim sercu?

Wykorzeń wszystko, co mogłoby być przyczyną konfliktu ze Mną.
Ani miłość ani przyjaźń, ani wygoda, ani dom nie są w stanie zagłuszyć Mego wezwania.

Wyjdź z pałacu, aby zanurzyć się w oceanie terroru, z komnaty latwizny, by stać się gwardią ochronną
w płonącym mieście.
Wiedz, że jeśli jedno jest nierealne, inne rzeczy i sprawy też są takie.
Wyjdź naprzeciw swemu losowi z uśmiechem.

Nie szukaj litości dla siebie a Ja uczynię cię dysponentem naczyń zmiowania dla innych. Zaakceptuj
odważnie swoją własną ciemność a światło twojej lampy pocieszy innych.
Z radością wykonaj pracę i nie szukaj zaszczytów.

Bądź wytrwały w trudzie, jaki na ciebie nałożyłam.
Ulóż wszystko w sobie. Wszystko wykonuj najlepiej jak potrafisz.
Nie wzdragaj się przed wykonaniem zadań nałożonych na ciebie.
Nie czuj się za nie odpowiedzialny, nie proś o nagrodę.

Silny bez strachu, zdecydowany – kiedy słońce zajdzie i gra jest skończona, będziesz dobrze wiedział
maluchu, że Ja, Kali, dawczyni męskości, dawczyni kobiecości i dzierżąca zwycięstwo

JESTEM TWOJĄ MATKĄ

Dziesięć form Boskiej Matki

„Dash Mahavidya” oznacza dziesięć różnych dojść do wiedzy lub dziesięć różnych wymiarów wiedzy. W Markandeya Purana jest powiedziane: „Wszystkie drogi do wiedzy są różnymi formami Boskiej Matki.” W Lalita Sahasranam widzimy Boską Matkę opisaną w następujący sposób: „Ona jest całą Tantrą i całą yantrą”.

Jako Matka, troszczy się Ona o pomyślność wszystkich swoich dzieci i kiedykolwiek jakąś złą siłą powoduje nierównowagę i dysharmonię, Ona pojawia się w jakiejś formie aby zniszczyć to i ustanowić harmonię i równowagę. Istoty, które nadużywają swojej mocy i z tego powodu stają się złe są również przez Nią stwarzane.

Wszystkie demony były wielkimi ascetami i poprzez odprawianie pokuty, uzyskiwali dary, które napełniały ich mocą (np. Szatan był pierwotnie aniołem Boga). Po otrzymaniu tych mocy, stały się egoistyczne i zaczynały podbiać trzy światy, wypędzając bogów i półbogów z niebios, uniemożliwiając świętym i cnotliwym ludziom na ziemi medytować i czcić Boga. Z tego powodu półbogowie i ludzie modlili się do Matki i Ona przybierając formę pojawiała się aby chronić swoje drogie dzieci.

Po pokonaniu złych sił i ustanowieniu obszaru pokoju święci i poszukujący zaczynają medytować nad formą Matki, która ich uwolniła z objęć zła. Medytacja nad Jej formą nadaje im nowy wymiar, nowe drogi, nową wiedzę. Każdą formę tworzą siły wiążące, prawo, ‘Dharma’. Przez medytację to prawo samo się odsłania adeptom i wizjonierom, którzy później piszą święte pisma dla pomyślności ludzkości, wyrażające podstawowe zasady oraz ich własne doświadczenia formy Boskiej Matki – która w ten sposób staje się ‘Vidya’ (wiedza).

Kosmiczna matka istnieje w takich formach jak Saraswati - bogini wiedzy i sztuk pięknych, Lakshmi - bogini bogactwa, powodzenia i pokoju, Gayatri - bogini światła zwana również Vedamata, Matka Ved, Durga – niezwyciężona, Tripura Sundar – znana jako Sodashi, młoda i piękna, Annapurna – ta, która żywi, Maria w chrześcijańskiej tradycji, itd. Lecz Dash Mahavidyas to jej dziesięć kosmicznych form, w których ona manifestuje się w różnych yugach i z różnych powodów. Każda z tych form służy zniszczeniu jakiejś złej siły i jest tylko jej formą zanim stanie się Ona znowu Umą, małżonką Pana Shivy.

JAJ MAHA MAYA KI JAJ!

DURGA

Durga w sanskrycie oznacza „niezwyciężona”. Sylaba ‘du’ jest synonimem czterech demonów ubóstwa, cierpienia, głodu i złych nawyków. Gloska ‘r’ oznacza choroby, natomiast ‘ga’ to niszczycielka grzechu, bezprawia, ateizmu, okrucieństwa, lenistwa i innych złych przewyczajów. Tak więc DURGA niszczy wszelkie złoto przedstawiane poprzez du, r i ga. Kult Durgi jest powszechny od starożytnych czasów. Pan Rama czczi Matkę Durgę aby osiągnąć zwycięstwo nad demonem Królem Rwaną. Mahabarata nadmienia o oddawaniu czci Durdze przez Krishnę w celu zwycięstwa nad Kauravami. Vaishnavowie (wyznawcy Vishnu) czczą Durgę jako Yoga Mayę Vishnu i Shaivasowie (wyznawcy Shivy) czcząc Ją jako małżonkę Shivy. Dla Vaishnavów i Shaktasów (wyznawców Shakti) jest ona formą Umę lub Parvati. Shaktowie wierzą, że jest Ona Mahamaya, źródło stworzenia świata nazw i form. W Durga Saptasiati, najbardziej ukochanych świętych pismach wyznawców Durgi, jest Ona opisywana 108-mioma imionami, toteż są w niej wszystkie postaci Boskiej Matki, czy też Ona Sama jest Boską Matką.

Markandeya Purana opisuje historię związaną z manifestacjami Durgi: „Z ust rozniewanych Vishnu Shivy i Brahmy wyłoniło się wielkie ciało światła. W tym samym czasie wyphynęło światło z ciał innych rozniewanych bogów i półbogów. W końcu cały blask, jaki wyemanowali bogowie i półbogowie został połączony i stał się jednym ciałem światła. Ten blask rozprzestrzenił się we wszystkich kierunkach i wszyscy bogowie i półbogowie ujrzały błyszczącą kulę ognia i białej goryczą z niezachwianą energią i siłą. Ten ogień powoli zaczął się przekształcać w postać bogini. Jej twarz powstała z blasku pochodzącego z ust Shivy. Z blasku Ramy pochodzącej jej długie czarne włosy, a z blasku Vishnu zostały uformowane jej dwa ramiona. Z blasku księżyca powstały jej dwie piersi, a z blasku Indry środkowa część jej ciała. Jej uda uformowane zostały z blasku Varuny, Pana Wody a Jej pośladki z Prithvi-Ziemii. Jej stopy utworzył blask Brahmy, natomiast jej palce blask słońca. Z blasku Vasusów; strażników ośmiu stron powstały Jej palce a z blasku Kubery Jej nos. Trójgłowy Agni, Bóg Ognia, blaskiem swym stworzył jej troje oczu. Jej uszy powstały z blasku Pana Wiatru, Maruta, a pozostałe części ciała z blasku Vishwakarma i innych półbogów. Wszyscy bogowie zaopatryli Durgę w potężną broń. Shiva zrobił trójząb ze swojego trójząbu i dał go bogini. Vishnu sprezentował Jej dysk zrobiony z jego czakry. Varuna dał jej swoją konczę. Pavan (Marut) dał jej luk i strzałę. Indra stworzył vadżrę (piorun) ze swojego pioruna. Yama Pan Śmierci dał jej berło, Brahma natomiast kamandalu, dzbanek na wodę. Bóg słońca dał blask każdemu zagłębienniu jej ciała, od Kala, Pana Czasu dostała miecz i tarczę. Vishwakarma

sprezentował jej topór i niezniszczalną zbroję. W ten oto sposób Durdze udało się wyposażić we wszelką broń i ozdobę.

Historia z Markandeya Purana pokazuje, że Durga jest zjednoczonym symbolem wszystkich boskich sił. Powstała ona z blasku wszystkich bogów, dlatego też ich esencja jest w niej. Te zjednoczone siły manifestują się jedynie, gdy siły zła w znacznym stopniu zagrażają siłom boskim (Matka Maria maździ głowę węża). Tak więc Durga przedstawia połączenie Boskich Sił w celu zniszczenia dysharmonii i ustanowienia porządku. Jej oddech ustanawia prawa Dharma (sprawiedliwości). Jest też historia o potężnym demonie Mahishi lub Mahishasurze, który otrzymał obietnicę, że nie będzie mógł być nigdy przez nikogo zabity z wyjątkiem pięknej kobiety. Po otrzymaniu tej obietnicy stał się niezwyciężony i pokonał Indrę, Pana Nieba, detronizując go. Podbił on wszystkie trzy światy i uczynił bezdomnymi wszystkich bogów. Wówczas wszyscy bogowie i półbogowie wraz z Brahmą i Vishnu, poszli do Pana Shivy i opowiedzieli mu o okrucieństwie i brutalności Mahishi. Słysząc o tym postępku Shiva rozniewał się, ale wiedział że z powodu daru jaki otrzymał Mahisha, tak jak inni bogowie nie jest w stanie nic poradzić. Jedynie Boska Matka mogła przynieść koniec temu okropnemu dramatowi. W swoim gniewie Shiva wypuścił ze swoich ust snop światła. Również pozostały bogowie dołączyli promienie światła, które wytworzyły. Promienie te połączyły się i zamaniifestowały w formie pięknej kobiety, bogini. Bogini ta wydała dźwięk, który zatrząsł trzema światami. Mahishasura słysząc to wysłał swoich dowództw aby zniszczyli nowo narodzoną siłę. Wszyscy dowódcy Mahishasury, wraz ze swoimi armiami, stanęli do walki, ale jeden z drugim, zostali zabici przez Boską Matkę Durgę. Po śmierci swoich wszystkich potężnych generałów, Mahishasura osobiście przybył na pole walki i zaczął walczyć czasem jako byk, czasem jako lew, czasem pod postacią słonia. Czasami walczył na ziemi, czasem wzbiął się w przestrzeń prowadzącą stamtąd walkę. Wówczas Boska matka zsiadła ze swojego lwa, wskoczyła na Mahishasurę i porąbała jego głowę. Jego śmierć wywołała pośród bogów falę radości i wszyscy zaczęli wysławiać Durgę.

Jak wiec widzimy, istnieje wiele historii o Durdze, niektóre są podobne, niektóre różne, lecz wszystkie przypominają nam o jednym ważnym fakcie; kiedykolwiek Boska Matka przybrała formę, zawsze objawiała się z blasku wszystkich bogów i półbogów. Reprezentuje Ona zjednoczoną Boską Siłę. Ta Boska Siła objawia się aby ustanowić równowagę i harmonię, pokój i powodzenie. Wszystkie historie o Durdze i innych inkarnacjach Boskiej Matki nawiązują do ciąglej walki pomiędzy boskimi i demonicznymi siłami, odwieczną parą przeciwności. Bez tej walki, istnienie świata nazw i form nie jest możliwe. Siły demoniczne są samo destrukcyjne, lecz bardzo potężne, podczas gdy Boskie Siły są konstruktywne, ale powolne i sprawnie działające. Siły demoniczne są bardzo potężne na początku ponieważ są zjednoczone, dopóki Boskie Siły są rozproszone tu i tam. Lecz kiedy demoniczne siły powodują nierównowagę, wówczas wszyscy bogowie się jednozaję, stając się Boską Siłą nazywaną Shakti, i manifestują się jako bogini aby zniszczyć зло i stworzyć równowagę. U podstaw sił demonicznych leży egotyzm, samolubność, znęcanie się nad innymi, podczas gdy Boskie siły bazują na poświęceniu, pokucie, bezinteresowej pomocy, miłości, uniwersalnym braterstwie oraz widzeniu Boskości w wszystkich i każdej istniejącej części. Wszystkie starożytne baśnie o bogach i boginiach akcentują zwycięstwo dobra nad złem w walce, która ma miejsce wewnętrz ludzkiego istnienia. Rozmiltrowanie w luksusie, materialne korzyści, fizyczny komfort, to demoniczne siły wewnętrz nas powodujące złość, nienawiść, chciwość, dumę, zazdrość, uldę, zarożumiałość, zawiść i przywiązywanie. Gdziekolwiek zaangażowany jest własny interes, pojawiają się te siły. Przeciwnie, oddanie, litość, miłość oraz myślenie o całkowitej korzyści ludzkiej inkarnacji są Siłami Boskimi wewnętrz nas i objawiają się jako dyscyplina, brak przemocy, wiara, zaufanie, całkowite zaangażowanie, i oddzielenie od osiągnięcia.

Durga symbolizuje nie dwójstwo egzystencję energicznzej świadomości lub świadomą energię. Będąc Boską Matką niszczy Ona dysharmonię powodującą nierównowagę w zjawiskowym świecie. Jest Ona sympatyczna wszyskiemu, nawet tych, których Ona niszczy, ponieważ jest Ona również ich matką.

Po zabiciu Mahishasury, bogowie zapytali Ją: „Matko, mogłaś spaści Mahishę i jego wodzów samym swoim blaskiem. Dla czego odgrywasz z nim ten dramat wojny?”

Boska Matka odpowiedziała: „Gdybym po prostu spaliła ich, mogliby pójść do piekła, i mogliby być trudno im poprawić się czy też rozwinać. Lecz poprzez walkę ze mną i śmierć z moich rąk, osiągnęli oni niebo, gdzie zmienią się w boskie istoty.”

W ten sposób Durga nie niszczy bezpośrednio zła, ale zamienia je w boską energię.

Najczęściej Durga jest ukazywana z ośmioma ramionami, czasem z dziesięcioma a jako Mahadurga ma dwadzieścia ramion. Jest zarówno czczona przez bogów jak i demonów oraz ludzi wszystkich kast i wyznań.

„O Dурго, nieosiągalna bogini, Ty usuwasz zło i wszelkie choroby, Niszczyesz wszelką ignorancję i świata cierpień.

Jasna jak słońce,

Tyś w chwale jak Tara, Ta która duszom przewodzi.

Powtarzanie Twoego imienia, pomaga łatwo wyznawcom ocean życia przechodzić.”

W Devi Bhagavat Purana jest opisana historia o inkarnacji Kali.

Pewnego razu demoniczne siły, Shumba i Nishumba, podjęły ciękie wyrzeczenie, aby zadowolić stwórcę, Brahme i otrzymały od niego dar, który czynił z nich niezwyciężonych przez żadnego męscznego (męską energię).

Po otrzymaniu mocy wynikającej z tego daru, stali się niezwyciężeni i zaczęli podbijać trzy światy: ziemię, Plan Astralny i Plan Niebiański - miejsce zamieszkania bogów i półbogów, którym władał Indra. Wypędzili oni bogów i półbogów z niebios.

Wiedząc, że żadna męska energia nie może zwyciężyć tych demonicznych sił, bogowie i półbogowie wraz z Brahmem - stwórcą, Vishnu - zachowawcą i Śivą - destruktorem, zebrali się nad brzegiem Gangesu i zaczęli się modlić do Boskiej Matki powtarzając mantrę NAMO DEVAIYE.

Słysząc ich modlitwę, Boska Matka została usatysfakcjonowana i zesłała swoją shakti, Matkę Gauri, aby pomóc bogom. Matka Gauri objawiła się przed bogami i wysłuchała ich historii o mocy Shumby i Nishumbhy. Wówczas przybrała ona srogą formę Kali i zniszczyła złe siły Shumby i Nishumbhy oraz ich dwóch generałów, Chandę i Mundę.

Tak, więc Kali jest Matką Gauri, żoną Śivy.. Pan Śiva w swoim destrukcyjnym aspekcie znany jest jako Mahakali a Boska Matka Gauri jako Kali lub Mahakali.

Sanskryckie słowo „kala” to z jednej strony ‘śmierć’, z drugiej zaś ‘czas’. Wszystko w tym zjawiskowym świecie jest ograniczone czasem. Kiedy czas istnienia kończy się, jego shakti uchodzi i to istnienie umiera. Innymi słowy śmierć jest końcowym punktem czasu życiowej siły - prany. Materia nie jest ani tworzona ani niszczona; zmienia jedynie swoją formę, dlatego śmierć jest zmianą lub przekształceniem. Kali jest boginią tego przekształcania, które jest niezbędne by odnowić energię, życiową siłę i duchowy wzrost. Przywiązanie do materialnej formy i fizycznego ciała powoduje lęk przed śmiercią. Jest to podstawowy lęk zakorzeniony głęboko w naszym umyśle, prymitywnym mózgu jest to podstawowa przeszkoła na ścieżkę duchowego wzrostu. Shumba i Nishumba są demonicznymi siłami przywiązania, zagrażającymi one naszym duchowym pomocnikom i zmuszając ich do opuszczenia siedziby. Przywołanie Kali przez nasze duchowe moce może przynieść kres temu zagrożeniu. W ten sposób Kali usuwa z pierwszej czakrze lęk przed śmiercią - podstawowe niebezpieczenstwo zagrażające pierwszej czakrze. Dla przywiązanych do swojego ciała ignorantów i żyjących w poczuciu zagrożenia jest Ona sroga, lecz dla bogów, duchowych sił, jest ona Gauri, która przybiera postać Kali, aby im pomagać. W tej srogiej formie, przewyciążona Ona demoniczne siły fałszywego przywiązania, Shumbę i Nishumbę, Chandę i Mundę.

Sadhab, aspirant Tantra musi stawić czoła swojemu Shumbbie i Nishumbbie i poprzez przywołanie Kali, kundalini, sadhab może umknąć przed okowem lęku przed śmiercią. Miłość Kali usuwa ten lęk i otwiera drzwi wiedzy, mahavidy wieczności.

Fizyczne ciało zależy od prany, podążającej przez prawy i lewy otwór naszych nozdrzy, idy i pingali, nazywanych tak z powodu pobudzania do pracy ida i pingala nadis podczas przepływu prany. Ida i pingala nadis mają początek w Mudra Chakra, pierwszej czakrze z sushumną i kończą się odpowiednio w lewej i prawej dziurze nosa. Przez praktykę Pranayamy, Prana zaczyna być kontrolowana i zaczyna się przepływ sushumny przez jej kanał. Dla jednostki praną jest oddech, ale jest to ta sama prana lub praniczna siła przenikająca kosmos jako czas, ruch lub drgania. Przez doskonalenie prany, yogin uwala się od czasu. Ida i pingala, księżycowy i słoneczny prąd, wiążą ucznia czasem, tworząc w nim lęk przed śmiercią. Sushumna jest poza czasem. Przebiega przez trzon mózgu do kory mózgowej, siedliska świadomości, gdzie materia jest zamieniana w świadomość. Kiedy prana przepływa przez sushumnę, księżycowe i słoneczne siły zł - Shumba i Nishumba, są paraliżowane a kundalini zaczyna budzić się z głębokiego snu. Kundalini wznosi się poprzez brahmañad, które jest centrum sushumny i przekluba sześć czakr, rozpraszając pięć podstawowych żywiołów do ich pierwotnej postaci - mahatu. Podstawowe żywioły są materiałnymi budulcami fizycznego ciała. Każde przywiązanie do tych elementów, w jakikolwiek sposób(pragnienie, pożądanie, tworzy przerażające doświadczenie kundalini. Kiedy dzięki oczyszczaniu, materiałne przywiązania są usunięte, Kali czy też Kundalini, pierwotna moc, jest zadowolona i uczeń tantra jest zdolny do pozytywnego doświadczania energii kundalini. Prowadzi go to poza latty i gony w strefę anandy (rozkoszy), przenosząc go w region wieczności, nie związany czasem świadomości, gdzie nie ma lęku przed śmiercią. Tak, więc Kali jest mahavidją usuwającą avidję; ignorancję wywołującą w nas lęk przed śmiercią. Jest ona pierwszą mahavidją i znana jest również jako ADYA, pierworodna, jedna z nazw używanych do określenia Kundalini Shakti.

„Przez Ciebie ten wszechświat zrodzony, ten świat jest stworzony przez Ciebie,
Przez Ciebie jest ochraniany i Ty o Bogini ostatecznie go wchłaniasz niezmienne.

O Ty, która formą całego świata jesteś

Tyś w czas tworzenia formą siły kreacji

Tyś w czas utrzymania formą siły ochrony,

W czas świata rozproszenia, przyberasz formę siły zniszczenia.

Ty wiedzą jesteś najwyższą jak i zarówno niewiedzą wielką,
I wielkim intelektem i kontemplacją, zarazem i wielką iluzją...”

Z SAPTA SIATI (fragment ŚRI SHARDULASIDDHENDRASTVAH)

...

20.
Oczy me nie miały szczęścia ujrzeć twoego widoku,
Lecz Matko, nawet to będzie łatwe z Twym milosierdziem.
Tu, w tym świecie marności jesteś potężną i odwieczną Esencją.
O Matko, Absolutna Władczyni Świata,
Królowo Wszechświata udziel mi opieki.

21.

Oddanie Twym lotosowym stopom obdarza rzeką rozkoszy na wieki,
Nawet Niebo i Ziemia przemina.
Jak Ganga oczyszczas świat, O wylej nektar miłościowej łaski na mnie.
O Tarito, uratowałaś nieskończoną rzeszę grzeszników i biednych stworzeń.
Ocal i mnie, O Taro, Władczyni Świata,
Która przenosisz na drugi brzeg.

22.

Braci i siostry, synów i córki,
Przyjaciół i towarzyszy,
Ukochane żony, mężów, wszystkich krewnych,
Wszystkich, co więzami miłości
przywiązał nas do tego świata trzeba porzucić.
Są nerealni. Tylko Ty, Matko jesteś jedyna pomocą.

23.

O Matko pełna milosierdzia,
Ocal mnie biednego żebra, na litość boską!
Zdezorientowany błąkam się po dżungli Karmy,
Me serce oczarowane jest mirażem iluzji,
Płomienie lęku trawią mnie dzień i noc.
O Matko, wejrz na mnie! Spoglądasz tak cicho.
Bezsilny zależę od Ciebie. Przyjdź! Miej Litość!

24.

Tyś jest Panią Świata tego,
Więc czyż mogę być sierotą?
Gdy Twoja silna Energia spocznie na mej głowie
Jakże Twój niewolnik może być słaby?
Jesteś obdarzycielką obfitości i rozkoszy,
Gdzieś więc miejsce na ubóstwo?
Jesteś bawieniem poszukujących
O Lakszmi Matko pocieszającą i pogodną.

25.

Nie wielbię Cię mym sercem ani Ci nie służę,
Zapominam powtarzania Twych Świętych Imion.
Jogini osiągają Twe Lotosowe stopy głęboką medytacją
Więc jak ja je ujrzę zwykłymi oczyma?
Ratowałaś grzeszników, którzy w głębokim oceanie życia wspomnieli Cię choć raz.
O Władczyni Światów, znajdź szybko we mnie upodobanie!

26.

Którego język nie angażował się w recytację Twoich Imion,
Którego umysł nie był ciągle skierowany ku medytacji,
Który nie słuchał słodkiego nektaru opowieści Twych wyznawców,
Który nie miał oddania dla błyszcących paznokci Twych Lotosowych Stóp,
Kto nie czcił Twych Świętych stóp, u których schronił się Mahendra Maharadż?

27.

Uciesz me oczy Twym Świętym Widokiem.
Uwkane w świat codziennego życia me serce rozpacza,
Jestem twym niecierpliwym dzieckiem,
Twoja ścieżka najgłębiej ukryta jest w dżungli, dlatego też jej nie znam.
O Matko, bądź mym przewodnikiem, ukaż mi drogę
Moja królowo, zależę od Twej Łaski. ...

25 CZERWCA 1982

(Wieczorem)

Babadżi poprosił Włochów, aby zaśpiewali jakąś włoską piosenkę. Gdy nie zareagowali, po pewnym czasie powiedział:

„Gdziekolwiek jesteście, musicie wszyscy śpiewać badzany (pieśni religijne). Będąc w swych krajach, powinniście przynajmniej raz w tygodniu zbierać się na badzany i kirtany (pieśni, w których powtarzane jest Imię Boga)

Kładę nacisk na pracę – karma jogę. Prawdziwa pieśń jest wykonywanie pracy. Człowiek bezczynny jest jak trup. Musicie pracować.

Budujcie aśramy. Jak wyspy pośród morza, powinniście budować aśramy w oceanie świata materialnego. Nie wznoście małych aśramów, które są jak chata dla jednego człowieka, lecz wielkie, centralnie położone aśramy, tak by wielu ludzi mogło się w nich zbierać i uczyć się wspólnie pracować.

Wszyscy pracowaliście tu bardzo solidnie, z miłością. Ci, którzy poświęcają się służbie wszechświata, są szczęśliwi i wielcy.

Ranki i wieczory powinniście spędzać czytając święte pisma i literaturę Herakhanu.

Obowiąkiem każdego jest utrzymanie piękna i czystości w aśramie. Stanowi to część waszej karma jogi. Aby utrzymać spokój i porządek w aśramie, każdy musi baczyć, aby nie przychodzili tu nieproszeni włóczęzdy. Nikt nie powinien używać narkotyków. Każdy z was powinien zatrzymywać takich włóczęgów i narkomanów i usuwać ich z aśramu.

Każdy jest tutaj żołnierzem Herakhanu. Bądźcie obowiązkowi dla samego wypełniania obowiązków. Bądźcie gotowi do poświęceń, nie obawiajcie się powodzi i płomieni życia. Bądźcie czujni i gotowi stawić czoła zmianom. Przekażcie to przesłanie swoim rodakom. Nadszedł czas! Czy rozumiecie? Bądźcie czujni!"

DŽEJ MAHA MAJA KI DŽEJ!

Fragment z 29 LIPCA 1982

„...Stworzenie jest ogromne, istnieje też wiele doktryn. Trzymajcie się jednej zasady- zasady Prawdy Prostoty i Miłości. Życie w prawdzie, prostocie i miłości i praktykujcie karma jogę.

Czasy obecne w większym stopniu niż inne, stanowią erę (juge) wielkiej destrukcji. Człowiek stał się niewolnikiem swej niższej natury. Przyszedłem, by poprowadzić ludzkość ku wyższej ścieżce. Nie należe do żadnej określonej religii, szanuję wszystkie. Dążę do wzniesienia całej ludzkości na wyższy poziom. Trzeba rozwinąć w ludziach wyższą jaźń, a oczarowanie niższą naturą musi zostać zniszczone. Dokona się top we wszystkich krajach na całym świecie dzięki przemianie w ludzkich sercach. Czy rozumiecie? Teraz kiedy rozumiecie, musicie żyć w Prawdzie, Prostocie i Miłości i zanieść to przesłanie światu.

Ten aśram należy do was. Przebywając tu, uczcie się zasad i przestrzegajcie dyscypliny. Stańcie się silni i pomagajcie innym osiągnąć to samo. Bądźcie uważni i czujni i przygotujcie się, aby stawić czoła czasom, które nadchodzą.

Teraz skończyłem już mówić. W przyszłym miesiącu odbędzie się kolejna audiencja i znów będę mówić.

BABADŻI

Mowa Shri Shastridżiego wygłoszona w Siddhaśramie w Schweibenalp, 09 maj 1985

Shri Shastridżi mówi dzisiaj, że został poinstruowany, aby powiedzieć wam o poście i uwielbieniu. Temat uwielbienia jest bardzo rozległy i całe Vedy traktują o uwielbieniu, jest tam jedna cała część poświęcona tylko temu tematowi.

To wielkie szczęście dla człowieka być zdolnym do uwielbienia, być zdolnym do robienia pudzy. Uwielbienie to największa w życiu sadhana (wyrzeczenie). Jak wszyscy wiecie, ludzkie ciało zbudowane jest z pięciu elementów: ziemi, nieba, wody, eteru i wiatru. Ludzkie ciało jest stworzone z tych pięciu elementów i powraca ono (zlewa się z nimi) do tych pięciu elementów. Również całość tego kompletnego wszechświata, jest złożona z tych pięciu elementów i kiedy ulega zniszczeniu wówczas ponownie zlewa się z tymi pięcioma elementami. Jedynie dzięki boskiej łasce ciało człowieka jest zbudowane z tych pięciu elementów, i jedynie dzięki boskiej łasce, życie w nie wnika. Tak jak ciało jest zbudowane z tych pięciu elementów, tak świadomość jest w nich zawarta i składa się również z pięciu narządów. Obecnie jest dziewięć narządów, lecz pięć z nich jest uważanych za najbardziej istotne. W tym pięknym wszechświecie są one połączone miedzy sobą za pośrednictwem tych elementów.

Istotnie jesteśmy wielkimi szczęśliwcami mając darshan tego najpiękniejszego aśramu. Człowiekiem odpowiedzialnym za to piękne stworzenie, ten aśram, jest Sundar Baba. Ramayana Valmikiego została napisana tysiące lat temu i od tego czasu była stworzona Ramayana Tulsidasu. W obydwu tych Ramajanach znajdują się rozdziały zwane „SUNDAR KHAND”. „Sundar” w waszym języku oznacza „piękny”. W Ramayanach najpiękniejsze części są zawarte w „Sundar Khand”.

Shri Shastridżi recytuje te słoki mając na myśli: „Któż jest piękny? Ten, kto jest piękny zarówno na zewnątrz jak i w środku.”

Faktem jest to, że ten człowiek jest piękny na zewnątrz i w środku. Oto, dla czego Shri Bhole Baba natchnął go do zapoczątkowania tego pięknego aśramu w tych pięknych górach. Ten aśram jest aśramem Siddeshwari Mahamayi. Kiedy Boska Matka mieszka Osobiście w tym pięknym aśramie, pojawia się pytanie o Jej uwielbienie.

O ile mi wiadomo, nie podejrzewam, aby w pobliskim i nawet w dalszym sąsiedztwie było miejsce, w którym wielbiono by Boską Matkę. Tam gdzie nie ma Boskiej Matki tam nie ma pokoju.

Boska matka dała nam siłę kontaktu (dotyku). Kontakt daje nam natychmiastowe, bezpośrednie doświadczenie. Kontakt objawia człowiekowi najbardziej różnorodne doświadczenia. Dla ludzkości, jest to Boski podarunek ziemskiego elementu.

Zmysł smaku na naszym języku został dany człowiekowi poprzez element wody. Jest sześć rodzajów smaku. Język został obdarzony smakiem, podarunkiem elementu wody danym przez Boskość. Gdyby przypadkiem Boska Matka odebrała nam zmysł smaku, nie możliwe byłoby doświadczanie nawet najbardziej wykwintnego jedzenia.

Trzeci podarunek dany jest nam poprzez światło. Element światła jest dany nam w postaci oczu. Patrzenie naszymi oczami, to Boska łaska ich używania. Gdyby ta Boska łaska została nam odebrana, byłibyśmy całkowicie ślepi, otoczeni ciemnością, a najpiękniejsze widoki natury, kino czy teatr stałyby się dla nas bezużyteczne.

Zmysł powonienia jest nam dany za pośrednictwem elementu wiatru. Za pomocą nosa możemy wąchać najwspanialsze zapachy, wszelkie perfumy, wszystkie naturalne zapachy. Gdyby ten podarunek został wyłączony, to jakkolwiek nos by nie był, możliwie piękny nos, byłby to nos najbardziej bezużyteczny.

Element eteru obdarzył nas podarunkiem słuchu. Gdyby ten podarunek został wyłączony, nie moglibyśmy słyszeć najświetlszej muzyki, ani nawet jednego odgłosu. Jakże powierzchownym byłoby życie bez zmysłu słuchu. Istotnie bez sensu byłoby życie bez pięci zmysłów, nawet, jeżeli posiadałibyśmy ten boski prezent, jakim jest ciało składające się z kości, krwi i różnego rodzaju nerwów. Musimy okazać naszą wdzięczność Bogu, jeżeli nie możemy zaofiarować oddania tych pięciu podstawowych elementów, stajemy się w rzeczywistości najbardziej bezużytecznymi kreaturami. Chcę wam pokazać najkrótszą i najłatwiejszą formę oddania tych pięciu elementów.

Oprócz tych pięciu elementów, istnieje w ciele pięć rodzajów powietrza. Element wiatru dał nam siłę do poruszania ramionami, zdolność chodzenia, spania, przeciągania się, oddychania itd.

Shastridżi wyrecytował słokę, która mówi o tym, że najpierw modlimy się do Boskiej Matki, „Ty jesteś elementem mojej duszy”. Kiedy modlimy się do Matki, mówimy, że: mój intelekt, moje myśli są elementem Parvati (esencją Boskiej Matki). Prana, oddech; są moimi przyjaciółmi, którzy zawsze są przy mnie. Moje ciało jest budynkiem, moim domem, w którym mieszkam. O, Boska Matko, tracę wiele czasu, energii, pieniędzy, aby ochronić, aby utrzymać to ciało. To również jest oddaniem Tobie. I kiedy kładę się spać, to tak jakbym był w samadhi. Gdy się poruszam, akceptuję, że podążam wokół ciebie pradakshiną (Święty krąg pomocy). Wszystkie dźwięki wydobywające się z ust ludzkich istot i wszelkich stworzeń śpiewają Tobie pochwały. Cokolwiek robię, gdziekolwiek działam, jest to oddaniem Tobie, O Boska Matko. Kiedy ten rodzaj uczuć będzie ciągle wasm towarzyszył, wówczas będzie to rzeczywista wiedza. Kiedy cała słoka (modlitwa) wyrecytowana powyżej stanie się drogą waszego życia, wówczas wasze całe życie będzie

aktem oddania. Wówczas, powoli, powoli, staniecie się odłączni od tego materialnego świata i przyłączeni do boskiego świata.

Oto, dla czego Shri Mahaprabhudżi w Haidakhanie dał nam praktyczny przykład mówiąc, aby zawsze wykonywać karma – jogę. Kiedy zbieraliśmy kamienie, kiedy zgarnialiśmy ziemię, kiedy zbieraliśmy drewno z lasu, lub gdy zmywaliśmy talerze, gotowaliśmy, oddawaliśmy cześć Boskiej Matce. Każdy akt karma – jogi, którą zrobiliśmy, był ofiarowany Boskiej Matce. Oto, co Shri Mahaprabhudżi zawsze mówił i oto, dla czego Podkreślał i wykrzykiwał ON „Rób karma – jogę!” Dla tego jest to ofiarowanie Bogu. Ponieważ z Jego wiedzą, Shri Mahaprabhudżi wiedział, że kiedy On wzywał Swoich ukochanych uczniów z dalekich krajów chciał On nauczyć ich podstawowych pierwiastków Boskości.

Oto, dla czego tak bardzo naciskał na potrzebę karma – i dżapa – yogi. Ponieważ w Kali-Yudze jedynie poprzez wykonywanie karma – i dżapa – jogi można otrzymać wszystkie Boskie siły (siddhis). Pracując, wykonując swoją pracę, utrzymujecie wasz umysł, lub wasz język w powtarzaniu imienia Boga. To, co ludzie osiągali przez praktykowanie pranayamy (jogi oddechu), medytacji i innych praktyk, z łaską Shri Mahabrudżiego, można osiągnąć w tym wieku przez wykonywanie karma-yogi i dżapa-yogi (recytacja imienia Pana).

Gdy powtarzacie daną wam mantrę, przeszywacie w waszym ciele pięć czakr z elementami wiatru. W momencie oddychania i powtarzania mantry to, co możecie osiągnąć poprzez praktykowanie wielu ćwiczeń pranayamy, osiągniecie poprzez proste powtarzanie mantry. Z siłą mantry, normalnie oddychając przeszywacie wszystkie pięć czakr pran'y, apan'y, udan'y, vyan'y i saman'y (prosty oddech, dolny oddech, górny oddech, szeroki oddech, przyswajający oddech).

Cokolwiek jest obecne w całym wszechświecie, jest obecne w ciele człowieka. Czegokolwiek chcecie poszukać w sobie, całe ciało obejmie to przed wami. Cała wiedza jest w dziecku. Jeżeli chcemy aby zostało lekarzem, zaczynamy nauczać je biologii i wszystkich innych rzeczy potrzebnych do zostania lekarzem. Pewnego dnia, kiedy wyrośnie, pewnie zostanie lekarzem. Kiedy rodzice chcą to samo dziecko uczynić inżynierem, jeżeli odpowiednio jest ono dla dzieciństwa uczone matematyki itd., pewnego dnia zostanie inżynierem. Jeżeli rodzice zdecydują, że dziecko powinno zostać prawnikiem lub adwokatem, dzieki nauce prawa, pewnego dnia zostanie ono prawnikiem.

Dowodzi to, że w ludzkim ciele jest ukryta cała wiedza. Kimkolwiek chcemy zostać, jeśli tego poszukujemy, będziemy zdolni to zrealizować. Jeżeli będziemy chcieli aby dziecko zostało kieszonkowcem, lub złodziejem i wprowadzimy je w takie środowisko, pewnego dnia zostanie ono ekspertem kradzieży kieszonkowych. Dowodzi to, że dobre i złe wartości są w ciele, i że którykolwiek drogą chcemy pokierować nasze ciało do działania, będzie to zrealizowane.

W ten sam sposób wszyscy bogowie – jak Brahma, Vishnu, Maheshvar (Shiva), Matka, - każda boskość jest w ciele. Kiedy ktokolwiek idzie do mistrza po inicjacji, mistrz, z jego Boską wiedzą, popatrzy na serce osoby i od razu będzie wiedział, że w przeszłym życiu to ono ludzkie istnienie było wyznawcą szczególnego bóstwa, Boskiej Matki, Shivy, czy też Ramy. Stosownie do wiedzy czym wyznawca był on w swoim ostatnim życiu, mistrz daje mu mantrę tego szczególnego bóstwa. Jeżeli był on uczniem Boskiej Matki, dostanie Shaktipat (inicjacje w energii Boskiej Matki). Oto dla czego podczas inicjacji, ktoś potrzebuje być z mistrzem. Po ukazaniu uczniowi właściwego kierunku, on sam czyni później postęp. Oto dla czego w Kali-Yudze, karma i japa-yoga są uważane za najważniejsze formy yogi.

Dodatekem do tych dwóch rodzajów yogi jest post. Aby oczyścić elementy w ciele, odnaleźć siebie, oczyścić wszystkie pięć elementów ludzkiego ciała, niezbędnym jest przynajmniej jednodniowy post w tygodniu. Jeżeli podróżujecie przez długi czas, po przebyciu pewnej odległości, zatrzymujecie się, otwieracie maskę samochodu i pozwalacie mu się schłodzić. W ten sam sposób, jeżeli ludzkie ciało będzie jedynie karmione, karmione, karmione, zachodzi ostateczne zagrożenie, że pewnego dnia, to ciało zacznie chorować. Shri Mahaprabhudżi doradzał ludziom aby pościeli w poniedziałek, poniedziałek to dzień Shivy. W związku z tym, że opiekunyczym bóstwem poniedziałku jest księżyca, to ludziom którzy nie mają dostatecznej równowagi elementów ognia zalecał post we wtorek.

Prawdopodobnie, obawiacie się, że jest to religia zwana „Jainizm”. W Jainizmie, post był tak ważny, że zalecano ciągły post, twierdząc że jest on jedyną drogą do osiągnięcia samorealizacji. W islamie również, jeden miesiąc w roku, w miesiącu Ramadan, przez 30 dni, jest zalecany ciągły post. Ale rodzaj ciągłego postu nie jest dobry dla ludzkiego ciała. Jest to bowiem natychmiastowa strata energii, i zachodzą inne szkodliwe efekty. Oto dla czego post raz w tygodniu, raz na siedem dni, jest o wiele bardziej zdrowym.

Musicie być okropnie znudzeni słuchając tych wszystkich rzeczy, toteż powiem wam ostatnią rzec i na tym zakończę.

Nie myślcie, że oddanie Boskiej Matce Siddheshwari jest powszechna rzeczą. Shri Mahaprabhudżi dał wam ten najważniejszy Boski prezent bycia zdolnym ofiarowania uwielbienia Jej Boskości. Wy wszyscy słyszeliście imię Shankaracharya (8 wiek n.e.). Był on tym, który propagował adwaitę (nie dwuistą religię). Stosownie do głoszonej przez siebie teorii twierdził, że trzy to tylko jeden Brahma, Jedyny Ostateczny Absolut, Jedyny Najwyższy Byt! Odwiedzał on różne miejsca i prowadził dyskusję z wieloma mądrymi ludźmi oraz filozofami i zakładał wszędzie swoje szkoły. Podczas swoich podróży, podczas spotkań ze wszystkimi mądrymi ludźmi, mądrymi nauczycielami, zawędrował on do najbardziej wysuniętego na północ

rejonu Indii, który zwię się Kaszmir. Tam, zaprosił on wszystkich uczonych filozofów i nauczycieli do dyskusji o istnieniu jedynie Jednego Absolutnego Brahmy.

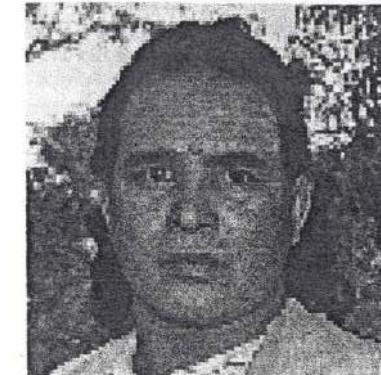
Stał się jednak tak, że po zaproszeniu wszystkich tych ludzi Shankaracharya doznał tak ciężkiego ataku biegunki, że nie mógł zrobić nawet jednego kroku o własnych siłach. Będąc w lesie, poprosił ludzi, którzy z nim byli aby wynieśli go z małej chaty, w której mieszkał i położyli pod rosnącym w pobliżu drzewem. Był bardzo słaby i bardzo cierpiący. Nagle pojawiła się przed nim mała dziewczynka. Była to Boska Matka pod postacią młodej dziewczynki. Podeszła i powiedziała, „O Brahmacari (asceto), co się z tobą dzieje? Czemu jesteś tak smutny? „Staję się pozbawiony energii” odpowiedział. Boska Matka w przebraniu małej dziewczynki zaczęła się śmiać i powiedziała, „O młody człowiekowi! Z jednej strony niszczy energetycznie, z drugiej zaś próbujesz szerzyć wiarę, że istnieje jedynie Brahma. Jak to jest możliwe, że przyznajesz wagę Brahmie ignorując jednocześnie Shakti?”

Kiedy usłyszał te słowa, Shankaracharya niezwłocznie odrzucił ignorancję, swój błąd i padł na twarz przed dziewczynką mówiąc, „O Boska Matko, wybacz mi. Zrozumiałem swoją pomyłkę.”

Bez Shiakti nie ma shaktimen'a, to męska energia. Nic nie istnieje we wszechświecie bez Shakti. Od tego czasu Shankaracharya stał się wyznawcą Boskiej Matki. Nieodzownym obowiązkiem każdego z was jest teraz przybywanie tutaj, jeszcze i jeszcze, i ofiarowanie uwielbienia Boskiej Matce. Jest to bowiem Boska Matka, która ochrania nas przed wszystkim, jest ta, która daje nam wszystko co na tym świecie. Tej Boskiej Matce powinniście ofiarować waszą miłość, oddanie uwielbienia, waszą pracę – wszystko co możecie. Powinniście Jej ofiarować i czuć wdzięczność, że została wam dana szansa życia na tym świecie, dzięki Jej Łasce. Gdziekolwiek pójdzicie, w różne części świata, powinniście wziąć tą wiadomość i szerzyć ją, wiadomość Boskiej Matki i uwielbienia Jej. Uczcie ludzi podążania za tym uwielbieniem, budując świątynię Boskiej Matki i uwielbienia Jej. Wszyscy macie wszystkie materialne rzeczy o jakie możecie prosić. Mieszkacie w pięknych domach, jeździcie pięknymi samochodami, jesteście dobrze ubrani. Posiadacie wszystko co może zaoferować materialny świat. Lecz niestety brak wam jednej rzeczy – pokoju serca i umysłu. By osiągnąć pokój, Wszyscy biegacie tu i tam, wszędzie go szukając. Znajdziecie go jedynie w Boskiej Matce.

Oto to, o co was proszę: starajcie się zrozumieć cokolwiek z tego, co do was dzisiaj powiedziałem. Medytujcie nad tym. Myślicie o tym i jak najwięcej wprowadzajcie w czyn.

BHOLE BABA KI JAI! JAI VISHVA!





Muniradzi: Nie będzie teraz wielkiej wojny – lecz ona przyjdzie. (podczas spotkania z Australijczykami Munirażdi powiedział: „wkrótce będziemy mieli znów więcej Prostoty”).

Pytanie: Co możemy zrobić w tym czasie?

M: Każdy powinien dobrze myśleć i czynić. Nikt nie może zatrzymać tego co przyjdzie. Ta jedna moc porusza wszystkim. To jak praca w ogrodzie; kiedy kwiaty wyrosną zbyt gęsto, niektóre trzeba usunąć lub wyciąć, tak aby inne mogły lepiej rosnąć. Kiedy rośliny są suche i zwiędłe powinny być również usunięte, oto co obecnie dzieje się na świecie.

Zatrzymanie tego co się wydarzy nie zależy od was. Koncentrujcie się na tym, co teraz leży w waszych rękach. W tych czasach jedyną drogą aby się uratować jest droga duchowa. Powinno się prosić Boga o dobrą śmierć. Powolne umieranie nie jest dobre, lecz zmiana wymiaru w pełnej aktywności jest lepsza.

P: Jak my, w niemieckim aśramie, możemy się do tego przygotować?

M: Możecie się modlić, modlić za pokój. (Muniraji często to powtarza).

P: Częściej się spotykać? Robić hawany?

M: Tak.

P: Kiedy nastąpi jakiś atak, jakiś nuklearny reaktor będzie miał atomowy wyciek – czy powinniśmy zrobić mundan?

M: Tak. Można robić mundan każdego dnia. Mundan daje ochronę, a włosy powinny być pogrzebane w ziemi.

P: Czy przepowiednia, że 75% ludzkości jest zła i musi umrzeć jest prawdziwa? Czy powinniśmy pozostać w swoich krajach, czy też mamy przybywać do Indii?

M: Nie powinniście myśleć w ten sposób.

P: Czy ludzie którzy czynią добро, lecz nie podążają ścieżką duchową również zginą?

M: Nie myślcie w ten sposób. Umrą ludzie dobrzy i złi. Gra będzie się toczyć dalej. Potem i dobrzy i złi stworzą raj.

P: Obecnie wszystko jest grą – obecnie wszystko jest iluzją. Nie lubię już tego. Dla czego jesteśmy tutaj? Dlaczego musimy być częścią tego wszystkiego?

M: Ostatecznie nie ma nic – nic nie pozostanie. To czy się narodzimy nie leży w naszych rękach. Wszystko to jest w rękach Boga. Ten, który cię tu wysłał, wie dla czego cię tu przysłał. Jeżeli wola Boga jest działać poprzez ludzką istotę, to zrobi to, nawet jeżeli osoba ta chce inaczej. Bóg jest wszędzie – wewnątrz i na zewnątrz. Możecie podejmować decyzje, lecz prawdziwe decyzje są podejmowane przez Niego. Nic nie dzieje się tylko z powodu naszych osobistych pragnień. Jedynie Boska wola będzie działać. Wszystko zależy od Jego woli. Dla porównania: wielu ludzi ma takie samo wykształcenie i wychowanie, lecz podążają oni różnymi drogami. Czasami ktoś ma różne osobiste plany, lecz ostatecznie to Bóg decyduje co się stanie.

P: W arti jest napisane, że Baba spełnia wszelkie pragnienia.

M: Możemy pożądać czegokolwiek, lecz nie znaczy to, że to otrzymamy. Naszym prawem jest mieć pragnienia i jeżeli nie zostaną one spełnione w tym wcieleniu, to być może nastąpi to w następnym. Lepiej jest nie mieć zbyt wiele pragnień, bo w przeciwnym wypadku będziemy musieli znowu i znowu powracać.

P: Czy jest cokolwiek co ja mogę zrobić? Czy też zrezygnować z działania, bo wszystko i tak się wydarzy. Czy mogę być sprawcą jakiekolwiek sytuacji?

M: „Ja” nie istnieje. „Ja” jest niczym: to Bóg jest siłą sprawczą. To, to samo, co siłownia. Jest wiele żarówek i Bóg jest tą siłą, która daje im światło. Siła ta powoduje, że dzieje się wiele rzeczy w różnych miejscach, lecz ciągle za sprawą tej samej siły. Tak długo jak czujecie, że sami jesteście sprawcami, pozostaje to prawdziwym problemem (żaden lisz nie może spaść z drzewa bez zgody Boga). Lecz Bóg nie stworzył ludzkich istot aby były marionetkami. Ludzka istota ma wolną wolę dążenia do Boga jeśli tego pragnie lub nie. To ciało zawiera wszelkie moce – wszystko jest wewnątrz nas. Jest ono jak samochód, posiada on wiele mechanizmów, lecz od inteligencji kierowcy zależy, czy kiedykolwiek „ten samochód” dotrze do punktu przeznaczenia, czy też ulegnie wypadkowi.

P: Niektórzy ludzie mówią: Baba zrobił to czy tamto lub robi to czy tamto, lecz używają tego jako wy tłumaczenia aby nie robić nic.

M: Weźmy znów przykład kierowcy samochodu. Kiedy ulegniesz wypadkowi bo samochód nie był właściwie prowadzony, nie możesz powiedzieć „Bóg tak sprawił”. Bóg zeszła na ziemię wodę i są na niej źródła pełne wody, lecz wy musicie iść i czerpać wodę ze źródła.

KARMA JEST NAJWYŻSZYM DZIAŁANIEM

Muniraji zakończył satsang tymi słowami:
„Cieszcie się – nie obawiajcie się”

Poniżej zamieszczamy odpowiedź na odrębne pytanie:

Q: Czy to dobrze być dawcą organów?

M: Nie jest to najlepsze w czasie śmierci; zakłóca to proces umierania. Jeżeli ktoś w dobrym zdrowiu chce ofiarować na przykład nerkę, to jest to w porządku.

OM KALI KALI MA

OM KALI KALI MA, KALI KALI MA
O matko Kali,

CAMUNDAYE KALI MA (II)

CAMUNDAYE KALI MA,
Poklony oddaję dla Ciamundy (wspaniałej Matce, która zabija wszystkie demony).

ANNAPURNA DEVI MA (X2)
Matce Kali, Bogini Matce Annapurnie (która karmi pożywieniem)

KALI DURGE KALI MA (X2)
Kali, Durga, Matka Kali

MAHA KALI KALI MA (X2)
Najwyższa Kali, Matka Kali.

DURGE DURGE

DURGE, DURGE, DURGE JAI JAI MA	X2
KARUNA SAGARINI MA	X2
KALI KAPALINI MA	X2
JAGADO DHARINI MA	X4
JAGADAMBE JAI JAI MA	X16

JAGO JAGO MA

JAGO JAGO MA
JAGO JAGO MA JANANI
Obudź, obudź się Matko, która dajesz narodziny,

HE JAGA UDDHARINI MA (x4)
Obudź się Matko, która dajesz początek światu

JAGA UDDHARINI MATA DURGA
JAGA UDDHARINI MA

JAGO JAGO MA
JAGO JAGO MA
JAGO JAGO MA JANANI
Obudź, obudź się Matko, która dajesz narodziny,

HE DURGA DEVI RANA CHANDI DEVI
O Bogini Durgo, która przybierasz postać wojownika

HE SHIVA NAYANA JAGO MA (X4)
Ty jesteś okiem Pana Siwy, Obudź się Matko

AO AO MERE ANGANA

AO AO MERE ANGANA DURGA BHAWANI (x2)
Przyjdź, przyjdź do mego serca i mojego domu, Durgo Bhawani

DURGA BHAWANI MA AMBE BHAWANI (x2)
Durga Bhawani, Matka Amba Bhawani

AO AO MERE ANGANA DURGA BHAWANI (x2)
Przyjdź, przyjdź do mego serca i mojego domu, Durgo Bhawani

DUPA JALUNGA DIPA JALUNGA (x2)
Ofiaruję Ci kadzidło, ofiaruję Ci światło,

AURA PANCH MEVA BHOGA LAGAUNGA (x2)
Nakarmię Cię pięcioma różnymi suszonymi owocami

CHARANA PAKHARUNGA MA, O MA (x2)
Obmyję Twoje stopy, Matko

CHARANA PAKARUN MAIYA TERI GANGA JI KE PANI SE
Obmyję Twoje stopy wodami Gangesu

AO AO MERE ANGANA DURGA BHAWANI (x2)
Przyjdź, przyjdź do mego serca i mojego domu, Durgo Bhawani

DURGA BHAWANI MA AMBE BHAWANI (x2)
Durga Bhawani, Matka Amba Bhawani

DUPA JALUNGA DIPA JALUNGA (x2)
Ofiaruję Ci kadzidło, ofiaruję Ci światło,

AURA SATA RANGI CHUNARI AURHAUNGA (x2)
Przystroję Cię welonem o siedmiu kolorach

CHARANA PAKHARUNGA MA, O MA (x2)
Obmyję Twoje stopy, Matko

CHARAN PAKHARUN MAIYA TERI GANGA JI PANI SE
Obmyję Twoje stopy wodami Gangesu

AO AO MERE ANGANA...

JAI JAI BHAI RAVI

JAI JAI BHAI RAVI ASURA BHAI RAVANI (X2)
Jai Jai, Bogini Bhairavi, budzacej lęk asur.

PASHUPATI BHAMINI MAYA (X2) refren
Bogini Majo, Ty jesteś żoną Pana Shiwym

ASHAJA SUMATI VARA DEU GUSANINI (X2)
Ty dajesz czyste myśli niczym dobrodziejstwo, O Gosani (Nauczycielko)

ANUGATI GATI TUA PAYA (X2)
Poprzez Ciebie osiągamy zbawienie pośmiertne. (Refren)

BASARA RAINA SHAVASANA SHOBITA (X2)
Dzień i noc pięknie siedzisz na Zwłokach

CHARANA CHANDRA MANI CHURA (X2)
Kostki Twoich stóp ozdobione są księżycowymi kamieniami.

KETAKA DAITYA MARI MUHA MELALA
Ty jesteś niszczycielką wielu demonów,

KETIKA UGALI KE KURA (X2)
Barwa Twojej skóry jest głęboka, niczym barwa oceanu.

JAI JAI BHAI RAVI...

SGAR VARANA NAYANA ANURANJITA (X2)
Twoje oczy są rozpalone i ognisto-czerwone

JALDA JOGA FALA KOKA (X2)
Karmazynowy jest Twój *Lotus* niczym owoc koki

KATA KATA VIKATA HONTHA FUR KATALI (X2)
Dźwięk Twoich brzęczących szczek jest brzękiem śmierci

SIDHURA PHAINA UTHI FUNKA (X2)
Ty dmiesz w wody oceanu i pienisz powstające zepsucie

JAI JAI BHAI RAVI...

GHANA GHANA GHANANA GHUNGHARU KATA BAJATA (X2)
Gdy wirujesz w tańcu i śpiewasz,

HANA HANA KARA TUA KATA (X2)
Twoje kostki ciężko wystukują rytm i słyszać świst miecza tnącego powietrze.

VIDYAPATI KAVI TUA PADA SEVAKA (X2)
Vidjapati, na zawsze służący u twoich stóp, prosi Cię,

PUTRA BISARI JANI MATA (X2)
O Matko, nigdy nie zapominaj o swoim synu.

JAI JAI BHAI RAVI...

BABA SHOP!

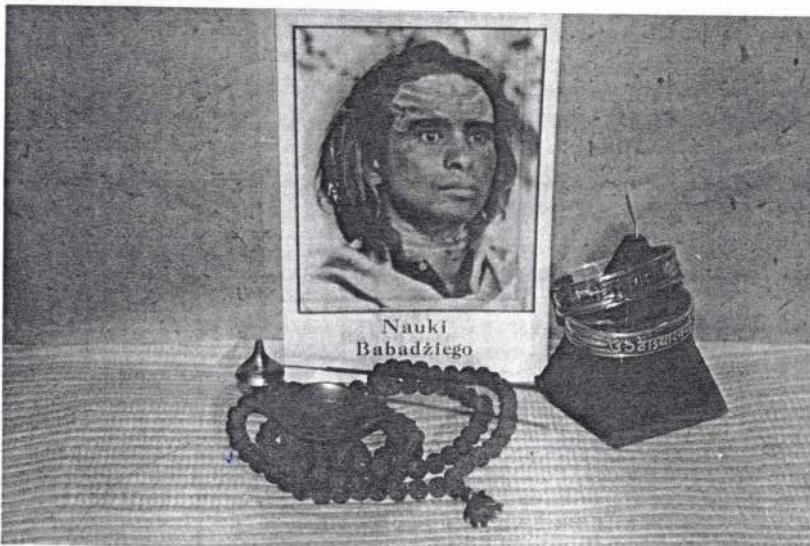
Niniejszym oficjalnie, na łamach Radia Haidakhan otwieramy BABA SHOP! Myśląc o wyznawcach, którzy nie mogą osobiście przyjechać do Aśramu Babadziego w Mąkolnie, oraz o stałych klientach zadowolonych z naszych propozycji, którzy pragną mieć aktualne informacje na temat nowości, postanowiliśmy stworzyć nową rubrykę informującą o aktualnym asortymencie sklepu wraz z cenami.

BABA SHOP wspiera tych, którzy wybierają prawdziwe, proste życie. Tej wiosny zaczęliśmy rozszerzać asortyment ziół (m.in. z ogrodu Baby) i leków oraz kosmetyków wyłącznie na bazie naturalnych kompozycji ziołowych.

Oferujemy także typowe zaopatrzenie dla Sklepów Baby na świecie.

- male różane	25,00.-PLN
- male z rudrakszu	35,00.-PLN
- kadzidła (założnie od opakowania)	2,00.- , 5,00.- , 10,00.-PLN
- kasety z nagraniami badźanów	25,00.-PLN
- płyty CD z Sapta Sati i badźanami	35,00.-PLN
- zdjęcia Baby i wizerunki aspektów	od 7,00.- do 20,00.-PLN
- figurki z mosiądzu	15,00.-PLN
- bransolety z mantrą Om Namah Shivaya (mosiądz)	15,00.-PLN
- książki:	
Nauki Babadziego	15,00.-PLN
Mahawatar Babadżi i Jego Przesłanie	8,00.-PLN

Istnieje możliwość robienia zakupów za pośrednictwem poczty



Jesienną porą, gdy Polskę kryła zimna noc, indyjskie Himalaje zalewało poranne słońce. Dzień zapowiadał się upalny. Było po siódmej a aarati trwało. Chciać zdążyć jechaliem krętymi górskimi drogami w stronę aśramu w Chilianaula. Ubywało kilometrów, a jednocześnie rosła radość i lęk przed spotkaniem z awatarem Munirajim. Za dwa dni zaczynało się wielkie święto matki i wielu wyznawców z całego świata podążało w tym samym kierunku. Z daleka poznaliśmy charakterystyczne, różowo malowane zabudowania i ostrosłup świątyni. Jednak dopiero po przekroczeniu bramy aśramu, gdy stanęliśmy twarzą w twarz z ogromem owej budowli, zaparło nam dech w piersiach. Duma marmuru uderzyła białością na tle czystego błękitu nieba jakby zwarta całość, wykuta z jednej olbrzymiej bryły kamienia. Wnętrze również imponujące a atmosfera powagi, skupienia i pokoju, prawie niezauważalnie stawała się częścią każdego gościa Baby. Witał Mnie Muniraji, jedno spojrzenie guru i każde słowa stawały się zbyteczne. Doświadczanie Jego wielkości - to błogosławieństwo. Przyjechałam na zajęcia ogólnego uniwersytetu, to pewne.

Jak w każdym aśramie przed Nawaratri, i tu trwała wzmożona karma jogi; malowanie, szorowanie, zdobienie i mnóstwo nie cierpiących zwłoki prac. Przygotowania i organizacja całego dziesięciiodniowego święta na ok. 90 osób przebiegała imponująco sprawnie, w końcu to aśram Munirajego, mistrza.

Polskiej załogi była nas trójka. Dało się słyszeć, że niepokojąca sytuacja na świecie (zamachy w USA) znacznie przetrzebiła tegoroczną obsadę. Mimo to przybyły tu ludzie z całego świata, między innymi z Rosji, Estonii, USA, Korei, Niemiec, Włoch, Izraela, Rumunii, Bułgarii, Holandii. Naturalnie rozmawialiśmy w języku angielskim. Faktem jest, że w takim miejscu wszystko, co dzieli znika w świetle Tego, który łączy.

Ważne jest rozumieć sens czasu Nawaratri, aby móc go przeżywać w pełni. Uroczystości przebiegły tradycyjnie, według trzech aspektów Matki. Pierwsze trzy doby należą do Kali Durgi, kiedy wszystkie obrzędy zwracają się ku jej błogosławieństwu, nierzadko bolesnemu, bo radykalnemu w skutkach. Energia opada, wraz z nią przeszłość, by zrobić miejsce na nowe. Nadzwyczaj trudno mi się rozmawiało, podejmowanie najprostszych decyzji szło opornie, o dziwo wiele osób chorowało gdyż budziły się stare dolegliwości – w ten sposób ciało oczyszczca.

Kolejne trzy dni, to obecność Lakszmi Durgi, aspektu o bardzo materialnym charakterze. Sprawami bytowymi, kompleksami, zahamowaniami, chorobami z nimi związanymi włada Maja, manifestując się wciąż idącej w dół energii. Przelom Nawaratri następuje drugiego dnia Lakszmi. Rozpoczyna się wzrastanie. Przestrzenie, które zostały uwolnione w pierwszej części święta, od tej chwili wypełniają nowo odkryte prawdy. Przychodzi czas aspektu Saraswati. Trzy doby, gdy prawie fruwam mimo krótkiego snu, poczucie własnej wartości rosło w sile, aż na twarzach odbijało się mocnymi spojrzeniami. Przyjąć mądrość nie zawsze jest prosto, ego nie daje za wygraną, lecz pęd ku górze nie zostawia mu cienia szansy. Etapowość zdarzeń według kolejnych aspektów jest dostrzegalna gołym okiem, jest częścią programu nauki uniwersyteckiej. W czasie święta, do którego porządku z trudem, ale musiałam się przystosować, każdy dzień ma ten sam rytm. Rozpoczyna go poranny czandan o (5.30) dawany przez Munirajego w Baba Kutir. Wraz ze wschodem słońca milky kirtany i badżany śpiewane wokół żarzącej się dzień i noc Dhuni. Nie na długo, aarati o siódmej rano na nowo wypełniało powietrze boskimi słowami. Wszyscy zebrani w świątyni oczekiwali przybycia Mistrza, który przewodził każdej oficjalnej części świętowania, ponadto robiąc własną pudzę i jagię. Czas wolny Guru to zaledwie poobiedni drzemka i spacer wokół świątyni. Mimo to, nie okazywał cienia zmęczenia. Podziwiałam to szczerze, gdyż intensywność energii, w jakich przebywałam tamała niejednego wytrawnego wyznawcę.

Kiedy Muniraj przybywał do świątyni w orszaku niosącym Paduki Baby, wszyscy brali udział w pudżach paduków mogąc kręcić lampą, w ofiarowaniu światła Babie. Prawdziwie pragnącym udawało się otrzymać z rąk guru perfumę, którą naciążeł on Paduki. Później każdy składał pranam Babie i awatarowi. Poranne aarati wyglądało zdycydowanie bardziej kamerальne, uczestniczyli w nim głównie mieszkańców aśramu, czyli goście z Europy i Indii. Natomiast wieczorne, 12 godzin później było już wielką uroczystością. Takie wrażenie potęgowały w nas roje klebiących się setkami dzieci z okolicznych szkół i wiosek, które biegły z piskiem wokół świątyni, ciesząc się w nieboglosy otrzymanym od Munirajego prasadem. Gdy patrzyliśmy na marmurowe stopnie przed świątynią, w miejscu gdzie ściągały buty tworzyły dwie strony; wschód – zachód z setek klapiek, sandałów ponarzucanych na siebie i słyszyliśmy muzykę aarati i wielkiego chóru wszystkich kochających się w Babie; nie wątpiliśmy, że z tego miejsca płynie niewyobrażalną siłę miłości Matki. Rozchodziła się na cały świat. Wszystko drgało od tego śpiewu, każdy pyłek tej ziemi zdawał się być przesiąknięty Om Namah Shivaya.

Wracając do początku dnia, tuż po porannym aarati, Muniraj modlił się z chętnymi do Matki. Pudża do Matki w czasie Nawaratri, w naszym odczuciu, to obecność najbardziej pierwotnych energii sięgających do korzeni aktywności całej ludzkości. Wyglądała ona jak mały havan (bez ognia) – to

BOSKIE LILE BABY

wielkie ofiarowanie, ale do jednego aspektu Boga, żeńskiego, dla którego nie istnieje białe, czarne czy szare, który nie każe wybierać, ale obdarza łaskawością ilekroć dusza zwróci się do Matki w modlitwie. Czysta miłość, jasne miłosierdzie. Skrupulatnie pilnowałam miejsc najbliżej guru w czasie tego niezwykłego aktu oddania Matce.

Po skończonej puḍy szybko piłam czaj lub kawę i pędziłam na czytanie Sapta Siati. Nadążenie za głośno czytającym Boskie Słowa w sanskrycie Siastridzim okazało się nie lada zdolnością, tym bardziej, że trwało około 45 minut. W efekcie zrozumiałam tą lekcję jako naukę skupienia, rodzaj aktywnej medytacji słowa.

Ok. dziesiątej trzydziestki rozpoczęła się hawan. Każdy hawan, który przeżyłam w polskim aśramie był wielkim wydarzeniem i dugo pozostawał pod urokiem jego mocy. Jednak dopiero siła oku setki osób zagłębianych w miłości, oddanii i wierze „słuchających” mocnymi głosami w dymie o zapachu kadzideł, jabłek, bananów, kokosów i wszelkiego dobra dosłownie powalała mnie z nóg. Posiadłam pewną prawdę, że dając Matce Ziemi, właściwym jest czynić to świadomie. Potężnym jest świadome przyczynianie się dla dobra ludzkości, służenie jej całym sobą.

Każdy hawan miał swoje przesłanie. Na rozpoczęcie kilka słów podsuwających nam temat do medytacji; coś z życia – jakieś ludzkie uczucie, albo coś z boga jak słowa z Nauk Babadżiego. Najczęściej pojawiającym się słowem było słowo Pokój. Piękne słwo o bezpiecznej przestrzeni w nas. Faktycznie nie miałam pewności czy uda mi się bezpiecznie wrócić do Polski, więc ów Pokój nabierał rzeczywistego zaborstwienia.

Czas Nawaratri dobrze jest wykorzystać na dotrzymaniu jakiejś sadhany. Każdy może sam wybrać przywiązanie czy potrzebę, z której decyduje się zrezygnować na dziewięć dni. Narzuconą sadhaną jest jeden posiłek dziennie wydawany przez aśram. Utrzymanie potrzeb żołdka w ryzach może się wydawać dla osób pierwszy raz odwiedzających aśram wręcz niemożliwe. Nic bardziej mylącego. Z radością czekałam na wspólny posiłek. Siadałam na ziemi, przed mną talerz z liści bananowca napelniał się różnymi przysmakami. Hindusom za sztucce służą palce, ja polubiłam tą technikę jedzenia za głębie smaku, jakiej można doświadczyć. Jedzenie, choć podawane raz dziennie, fundowane przez kolejne narodowości, było bardzo urozmaicone i naprawdę pyszne. Czasami aż żal było poprzestać jedynie na zaspokojeniu głodu, ale po kilku „napchaniach” się na zaspakoiłem zdradliwość tej techniki.

Wczesne godziny popołudniowe były najgorętszym czasem, cała przyroda i ludzie odpoczywali szukając cienia, nierzadko snu. Od piętnastej zaczynała się karma joga, standardowe obowiązki; jedni czyściли toalety, inni szkółkowali małe na następny dzień, zbierali kwiaty, malowali druni. Dobra, pomagająca przebrnąć przez wszystkie smutki praca.

Wieczorne aarati zamykało cykl dnia. Indie usyipały niebo zdobione miliardami perłowo świecących gwiazd.

Chęć jeszcze napisać o jednym aspekcie Nawaratri, który poznalałam, mianowicie, że świętowanie to praca, wysiłek, darowanie energii i nie oczekiwanie niczego w zamian. Ostatnie dni liczyłam w zmęczeniu, niecierpliwie oczekując ranka, kiedy otworzę oczy i nie będę musiała się nigdzie spieszyć; kiedy zjemy ulubione orzechy i owoce i będę mogła odpocząć od oddawania czci Matce. Każdy ma swoje granice Ego i według tych granic postrzega od czasu do czasu pragnienia duszy. Teraz wiem, że ograniczenia są po to by je przesuwać i niszczyć, ale i nabrałam szacunku do mojego przeciwnika (Ego) i stałam się bardziej czujna. Furo! To przesłanie na każdy czas, nie tylko na Święto Matki.

MEGHA

Każdy dzień spędzony w aśramie przynosi nową naukę. Cały czas oczyszczanie – odsłaniają się przed mną nowe przestrzenie, coraz szczegółowiej widzę siebie, swe działania, motywacje, bardziej dostrzegam ich sens i związku z tym, w jaki sposób moje „ja” funkcjonuje w tym świecie. Doświadczam swoich barier, zahamowań, blokad i staram się przyznać do nich, co czasem jest bolesne...

Trudno stanąć w obliczu Prawdy. Każdy pragnie tego doświadczyć, ale nie każdy wie, że najpierw trzeba stanąć w obliczu swoich błędów, tylu dni spędzonych na niewłaściwym działaniu...

Mój przyjazd tutaj mogę porównać do sceny z filmu „Matrix”, kiedy Morfeusz daje Neo dwie pigułki do wyboru; niebieską i czerwoną, mówiąc ze nie może mu zaoferować nic więcej ponad Prawdę. Tutaj, w aśramie, Baba oferuje Prawdę. Baba jest Prawda.

Przejedźdżając tutaj, zdecydowałam się także stanąć twarzą w twarz z tym, od czego uciekam. Czasami dochodziłam do pewnych punktów w życiu objawiających się różnymi sytuacjami, które jeśli starczyło mi odwagi, przekraczałam, jeśli nie, pozostawały nieprzekroczone. Tutaj one znów się ujawniają, przychodzi następną szansą, aby pójść dalej, by zobaczyć więcej. To jak chodzenie po górnach – wejście na każdy następny szczyt odsłania nowe krajobrazy.

Dla czego tutaj w aśramie mogę zobaczyć więcej i przeywać intensywniej to, co mi się przydarza, niż będąc gdziekolwiek indziej? Tutaj siła Baby manifestuje się bardziej w skondensowanej formie. Jego perfekcyjność, doskonałość sprawia, że nie pozostawia On miejsca na najmniejszy pyłek kurzu temu, kto naprawdę do niego dąży – siła Baby sprawia, że zasłona ignorancji, niewiedzy i iluzji opada. Coż innego ma na celu służba Babie?

Dominika, pudżari z aśramu w Mąkolnie.

XXXX

Kilka lat temu byłam na kursie prowadzonym przez Ewę Foley. W pewnym momencie Ewa z jakiegoś powodu zaczęła opowiadać o Babadżim. Mówiła o Jego sile, o Jego pracy dla dobra ludzkości, o Jego miłości do ludzi. Na koniec powiedziała, że z boku, na stole leżą zdjęcia i broszurki i jeśli ktoś jest zainteresowany, to może sobie w czasie przerwy pooglądać. Byłam zainteresowana. Wzięłam pierwsze z brzegu zdjęcie i... rozplakałam się. Gdy popatrywałam w te oczy, które wydawały mi się tak znajome, tak bliskie, tak smutne i tak wspaniałe jednocześnie, coś się ze mną porobiło. Całą przeszłość półgodzinnej przerwy rozplakałam. Gdy zaczęły się zajęcia, Ewa spytała się, czy ktoś chciałby się podzielić jakimiś myślami. Zglosiłam się, pragnęłam pomocy, bo nie wiedziałam, co się dzieje. Ewa popatrzyła na mnie długo i badawczo i powiedziała: „Wiesz Babadżi, gdy Go zaprosimy przychodzi do wszystkich z tym, że zawsze specjalnie do jednej, wybranej przez siebie, osoby. Mam dla ciebie prezent, weź to zdjęcie.”

Do dzisiaj to zdjęcie stoi przy moim łóżku i ostatnie wieczorne spojrzenie przed zgaszeniem światła to spojrzenie w te najpiękniejsze oczy.

W kilka tygodni później kupiłam „Nauki Babadżiego”. Przeczytałam całe i – przyznam szczerze – nie byłam zachwycona. (Dzisiaj wiem, że nic z tych nauk wtedy nie zrozumiałam). Natomiast na końcu książki znalazłam adres Samadżu i napisałam z prośbą o przesyłanie jakichkolwiek materiałów informacyjnych lub w ogóle informacji o Babadżim. Był to czerwiec lub lipiec. Odpowiedzi nie dostałam żadnej.

W październiku Ewa poprosiła mnie o pomoc w trakcie targów medycyny naturalnej. Zdarzyła się tam pewna sprawa, po której znów się rozplakałam. Plakałam tam, plakałam jadąc do domu. W domu wzięłam zdjęcie Baby i poprosiłam o pomoc. Nie mogłam sobie sama z sobą poradzić. Następnego dnia wstałam zapiekana, plakałam gdy jechałam do pracy, w pracy cały dzień miałam łzy w oczach. Czułam się fatalnie i zupełnie nie miałam pojęcia, co z tym zrobić.

Gdy wróciłam do domu, czekała na mnie list z Wrocławia. Było to zaproszenie na jesienne Nawaratri. Wzięłam zdjęcie baby i podziękowałam za odpowiedź.

Po raz pierwszy pojechałam do mojego drugiego (a może nawet i pierwszego – na pewno teraz najważniejszego) domu, do aśramu w Mąkolnie.

Któregoś ranka obudziłam się z „kołowrotkiem” w głowie. Mój kołowrotek powtarzał: „Wheneve you are I am always with you” (gdziekolwiek jesteś, zawsze jestem z tobą). Kręciło mi się to w głowie dość długo. Pomyślałam sobie, że to w jakiś sposób bardzo ważne. Przy najbliższej bytności w aśramie opowiedziałam o tym Mohanowi. I od niego dowiedziałam się, że były to ostatnie słowa Baby do wyznawców przed Jego opuszczeniem ciała. Poczułam wielkie wzruszenie i błogosławieństwo.

Jestem szczęśliwa, że Baba zaprosił mnie do Siebie.

Irena

Śri Babadżi kazał...

Śri Muniradżi spytany o sens budowania aśramu w Polsce, odpowiedział:

„Babadżi kazał budować aśramy.”

W zamian coś obiecał.: „*przyszedłem tylko po to by dawać. Lecz niewielu prosi mnie o tą prawdziwą rzecz, którą przyszedłem dać.*”

W ostatnim czasie, od wiosennego Nawaratri, dzięki błogosławieństwu Shri Mahaprabhudżiego w aśramie zostało zwiększone tempo prac związanych z remontami i budową.

W szybkim tempie rosną ściany Dhuni oraz przeprowadzany jest remont dachu nad obecną świątynią. BABAJI błogosławi nam pogodą.

Położone zostały także tynki w kuchni oraz wykonanych zostało wiele prac porządkowych.

Aśramowe ogrody powiększają swoją powierzchnię z każdym dniem.

Jeszcze raz zachęcamy wszystkich do wspólnej karma-yogi i dzielenia z pracującymi tych błogosławieństw.

Wsparcie finansowe to też karma-yoga!

Mahaprabhudżi w swoim przesłaniu wielokrotnie podkreślał, że budując i utrzymując aśramy służymy całej ludzkości a służba ta jest w obecnych czasach najwyższą!

W jednym z najbliższych numerów Radia Haidakhan opublikujemy więcej szczegółowych informacji na temat tego co dzieje się w
Śri Haidakhandi Seva Dham



Jak możesz wspomóc realizację projektu Baby?

1. Pracą na miejscu i/lub pieniędzmi.

Konto: BPH II O/WROCŁAW
Nr 10 601682 – 320000445211

Nazwa: Herakhandi Samadž, z dopiskiem AŚRAM.